Nr. 236 (1610) Cena 10000 mk. Włocławek, sobota dnia 27 października 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 225.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 250.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie, najmniejsze ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Bardzo pilne!

Na dzień przyjazdu do Włocławka p. Prezydenta Rzeczypospolitej wydajemy uroczysty ozdobny numer „Słowa Kujawskiego". Numer ten będzie wręczony dostojnemu Gościowi podczas audjencji. Wobec krótkiego czasu, dzielącego nas od dnia przyjazdu p. Prezydenta, pragnący pomieścić swe ogłoszenie w niedzielnym numerze, niechaj się spieszą, aby później nie żałowali, że nie skorzystali z tak dobrej okazji zaprezentowania swych firm p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

REDAKCJA.

ODEZWA

do mieszkańców m. Włocławka.

Po raz pierwszy od czasu utrwalenia się naszej niepodległości państwowej Włocławek będzie miał zaszczyt powitać w swych murach Głowę Państwa.

W niedzielę dnia 28 b. m. przybywa do Włocławka Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Wzywam przeto wszystkich mieszkańców do nadania w dniu tym odświętnej szaty ulicom miasta przez udekorowanie flagami państwowemi, zielenią i t. p. domów, balkonów i okien oraz oświetlenie wystaw sklepowych.

Włocławek, dnia 25 października 1923 r.

PREZYDENT: *KRAUZE.*

Kto utracił wiarę, musiał być wielkim grzesznikiem.

Bossuet.

Judaszowa robota.

Już tysiąc lat upłynęło odkąd każdy z pogardą wymawia imię Judasza; duch Judasza wciela się w ludzi — takiem wcieleniem Judasza jest cała partja socjalistyczna.

Judasz, gdy Magdalena wylała drogocenny olejek u stóp Chrystusa, oburzył się, a nawet strofował samego Mistrza, że możnaby ten olejek sprzedać za 300 groszy i oddać jemu do przechowania.

Na wiecu w ubiegłą niedzielę poseł Piotrowski, socjalista, tak jak Judasz gorszył się, że ludzie składają ofiary na ozdobę świątyń, żądając w podanej przez się rezolucji, zabrania z kościołów wszystkich kosztowności i oddania je na skarb Państwa. A później? — co miałoby być później? obalić obecny rząd narodowy i pozwolić jemu i jego partji szafarzyć tym skarbem...

Bracia robotnicy, wy z Rakutówka, Kapitułki — wy, którzyście własną dłonią wznosili i ozdabiali swoją kaplicę, czy wiecie, co znaczą żądania posła Piotrowskiego?

On i jego partja chce zabrać wam te lichtarze, żyrandole, te haftowane chorągwie — to również kosztowność, chce zrabować puszki z tabernakulum i monstrancje, które wam ofiarowano do nowego kościoła św. Stanisława. To samo chcą uczynić ze wszystkimi kościołami i królową naszych kościołów, z Jasną Górą.

Polacy! widzieliście pianę na ustach p. Piotrowskiego, jak rzucał się przeciwko Kościołowi. W niedzielę socjaliści pokazali to, co w zanadrzu chowali oddawna. Pamiętamy o tem, że przed wyborami zapewniali, iż oni z Kościołem nie walczą, tylko z księżmi; a teraz wyszło szydło z worka, oto żądają zrabowania kościołów!

Tymczasem w naszych kościołach już niema co grabić, gdyż ograbili je rosjanie, resztę zabrali niemcy lub bolszewicy, a wszystko złoto, srebro, nawet miedziana blacha z katedry popłynęła do kieszeni żydowskiej. Oto dowody: proszę wyjść na ulicę w piątki i soboty i przyjrzeć się spacerowiczom — na czyich to rękach i szyjach te złote pierścienie, branzolety i kolje utkane perłami i brylantami? — na czyich? Proszę przejrzeć sklepy i zakłady jubilerskie, ile tam kosztowności? — do kogo one należą? Czy nie do żydów?

Dziesiątą część jubilerów żydów w Warszawie zapłaciłaby cały dług Polski, a dwóch jubilerów włocławskich — wszystek dług m. Włocławka.

Dlaczego więc poseł Piotrowski nie postawił wniosku, żeby żydom wzbogaconym na wojnie zarekwirować majątek na rzecz Państwa? Co więcej, dlaczego wymyślał na jednego z członków „Rozwoju", który śmiał zaczepić żydów? Otóż powiem Ci Bracie Robotniku, dlaczego, — gdyż socjaliści są wrogami religji katolickiej, tak jak i żydzi, a powtóre wiem to z pewnego źródła, dziś Polską Partją Socjalistyczną kierują posłowie żydzi: Liberman, Diamand, Perl-redaktor „Robotnika". — Oni rządzą, a na agitację wysyłają takich szabesgojów, jak poseł Piotrowski.

Bracia Robotnicy! Piotrowski wam mówił o aprowizacji, a po wizycie u p. starosty ogłosił, że Rząd udzieli pożyczki na zaprowidowanie.

Czy wierzycie, że Rząd na zawołanie p. Piotrowskiego odrazu tak zadecydował? Nigdy! Otóż i tu zasługę Chrześc. Demokracji chce przypisać sobie. Nasz poseł minister Pracy Smólski zażądał tych kredytów na zaprowidowanie miast i Rada Ministrów je przyznała. Widzicie więc znowu judaszowską robotę p. Piotrowskiego, inni się starali, a on chce sobie to przypisać, — jest to zwykła kradzież czyjej zasługi.

I tak ze wszystkiem. Obecnie chcąc wierzyć posłowi Piotrowskiemu, wszystko, co on mówi trzeba brać odwrotnie.

Z niedzielnego wiecu widać, że socjaliści podjęli już otwartą walkę z Kościołem i religją, a w swojej demagogji prześcignęli już i komunistów.

Lecz Kościół nie boi się takich wrogów. W kościele bowiem, którym sam Chrystus się opiekuje, jest tyle siły żywotnej, tyle mocy, że wszystkich, wrogów zdołał przezwyciężyć, a z walki wychodził zawsze wzmocniony. Widzimy, że Kościół i wiara katolicka jest, a o tych, którzy z Nim walczyli już dawno pamięć zaginęła.

Zniknie i socjalizm, zaginie pamięć i o bluźniercy Piotrowskim, oby go tylko nie spotkał los pierwszego zdrajcy Judasza, boć wszakże i to człowiek chociaż zaślepiony.

X. St. Petrykowski,
Patron Rob. Chrz.

Sprzedawczyki.

Wśród rozmaitych innych organizacyj, zawiązało się u nas towarzystwo »Rozwój« jako jedna z 500 placówek rozsianych po całej Polsce. Zadaniem pomienionej organizacji jest popieranie własnego przemysłu i handlu wyrywając go z rąk żydowskich oraz ochrona ziemi ojczystej od zalewu obcych, wrogich nam żywiołów.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że naród żydowski przyjęty gościnnie przed pięciowa wiekami do potężnej wówczas Polski — odpłacał się zawsze brudną, podstępną nienawiścią, niepomnąc na los przez inne państwa im zgotowany.

Po długoletniej niewoli, karcąca ręka sprawiedliwości Bożej przygięła dumne karki trzech ościennych tyranów, a nasza Polska wyprężyła dumnie swe promienne zmartwychwstałe ciało.

Nowe prawa, ugruntowane na miłości, sprawiedliwości, a nadewszystko prawości narodu, podyktowały konstytucję. Znalazło się tam miej-

sce i dla mniejszości narodowych. Niestety! w zamian widzimy na każdym kroku to samo zjawisko z przed pięciuset laty.

Krzyżacka zdrada, fałsze i przewrotność, — żydowska gangrena tocząca zdrowe siły narodu. Ponad te wszelkie potworne usiłowania mniejszości narodowych, jak strasznem jest zjawisko Polaków sprzedawczyków, którzy wobec ciężkich zmagań narodu -- mają odwagę wpuszczać wilka do swej zagrody. Organizacja »Rozwoju« nie waha się ku wstydowi winnych a przestrodze tak jak oni myślących ustalić następujące fakty.

Sukcesorowie Pennerów: Alfons Penner, Górnikiewicz dyrektor »BankuKujawskiego« Kurdwanowski, Izbicki i Konstanty Szymański, sprzedali żydom cztery domy przy ulicach: Stary Rynek 13, Maślana 8 i 10 i Zamcza 4. Ponadto za Wisłą, (powiat lipnowski) żyd Grabowski skupuje bydło i stawia na opas po folwarkach, dzieląc się potem dochodami z właścicielem. Warto wejrzyć w te sprawy i warto pośredników żydow skich zastąpić Polakami.

»Towarzystwo Rozwój«

Wezwanie do Duchowieństwa.

Komu zawdzięczamy, że nasz kraj zachował oblicze polskie? To nasi patrjotyczni duszpasterze strzegli naszą młodzież męzką, idącą do wojska w głąb Rosji, dając jej w kraju rodzinnym żony polki — katoliczki, zapobiegając małżeństwom mieszanym.

Dlaczego nie było u nas masowych pogromów żydowskich, w chwilach największego wrzenia umysłów? Bo nasza dobra Matka, Kościół katolicki, karmiła nas nauką Chrystusową, która nawet we wrogu Wiary i Ojczyzny, każe widzieć b liźniego oraz zaszczepiła w nas kulturę Zachodu, co stawia nas w rzędzie narodów, wyrosłych na pniu rzymsko katolickim. Ci nasi czcigodni ojcowie duchowi stają zawsze na czele każdej organizacji, czy to religijnej, czy społecznej; ich inicjatywie przypisać należy rozwój uczuć humanitarnych, że jeszcze ludzie u nas nie zjadają się wzajemnie. Oni całego swego wpływu używają aby obudzić w sercach ludzkich litość dla nędzy, wyczerpując ku temu środki takie jak kazalnica i konfesjonał. Modlitwa, post. jałmużna, najprzedniejsze dobre uczynki, z których ta ostatnia w dobie obecnej może dać pomoc naszej nędzy po miastach. Jałmużna, zostawiona do uznania każdemu, ograniczy się na kilku setkach marek, często w nieodpowiednie ręce złożonych, ale nakazana jako pokuta w postaci produktów spożywczych, nakazana przez spowiednika skruszonemu sercu, dla nakarmienia głodnej rzeszy dziatwy, będzie nie tylko czynem miłosierdzia chrześcijańskiego. Będzie środkiem ułagodzenia gniewu Bożego, zadosyćuczynieniem sprawiedliwości Boskiej, węzłem łączącym silnie dzieci katolickie z ojcami duchownymi wdzięcznością, a nowym przyczynkiem do ogromu zasług naszych czcigodnych przewodników ku zbawieniu z zupełną ufnością zwracamy się do was ojcowie duchowni. Wszelkie ofiary z tego źródła, przyjmuje sklep Ziemiański »Pszczoła« róg ulicy Brzeskiej i Żabiej.

M. Czermińska.

Podziękowanie.

Panu Dr. Zawadzkiemu za okazaną do ostatniej chwili pomoc i ratunek, Wielebnym Księżom: Pomianowskiemu i Leśniewskiemu, panu Kierownikowi i nauczycielkom szkoły Nr. 15 oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi najdroższym nam zwłokom córki i siostry naszej

ś. p. ZEŃKI ZIÓŁKOWSKIEJ

serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Rodzina.

ZE WSI.

Niesmaczny owoc demagogji.

W położonej przy szosie od Włocławka ku Lipnu pewnej wiosce mieszka na komornem i zajmuje się rzemiosłem szewckiem ojciec dużej gromadki.

Obarczony liczną rodziną, dzieci różnego wieku — najstarsze dorosłe, najmłodsze w kolebce, a tego »jak maku za grosz«.

Cała gromadka przy ojcu, Na uwagę sąsiada, aby na służbę wysłał starsze, które ubierać i żywić przecież trzeba, a samemu jest ciężko, gdyż dzieci same na siebie nie zarobią, — odpowiedział zacny ten ojciec: »Niech z głodu zdycha, a psiakrew, ani do parcha, ani do szerszynia na służbę nie dom« — »parch« szlachcic, obywatel ziemski, »szerszyń« chłop gospodarz.

Ale podobno, »gdy noc ziemię do snu kołysze« zacny ojciec — pełen sił, jeszcze nie mający lat 50 ciu, wyprowadza na inny zarobek zdatnych w swej rodzinie do »rzemiosła«. I stąd choć nędzę cierpią, ale jakoś żyją. A, co najważniejsza nie wysługują się ani »parchom« ani »szerszyniom«.

G.

Magistraty muszą regulować ceny!

Innego wyjścia niema! Orgja spekulacji handlarskiej i przekupniczej po miastach wre! Organa samorządowe w każdym mieście powinny mieć moralny obowiązek przyjścia z pomocą rządowi i przynajmniej w dnie targowe i jarmarki ściśle przestrzegać ceny produktów spożywczych gdyż to jest pierwsze źródło zgubnego dla Państwa wzrastania drożyzny. Czyż nie mogą magistraty miast razem w porozumieniu z policją regulować ceny i nie pozwalać, by jednego i tego samego dnia ceny na też same artykuły, co parę godzin były inne? Jak długo będziemy na to patrzeć tak obojętnie?

Z. O.

Dział sportowy.

Estończycy w Warszawie.

W ubiegłą sobotę i niedzielę gościła Warszawa piłkarzy estońskich. Dnia pierwszego mistrzowska drużyna Estonji »Kalev« pokonała stołeczną drużynę »Polonję« w stosunku 1:0; drugiego zaś dnia reprezentacja miasta Rewla (Tallina) uległa reprezentacji Warszawy w stosunku 0:1. Gra cała stała na bardzo wysokim poziomie, bez wybitnej różnicy z którejkolwiek strony. Goście przedstawiali się jako zespół o jednakowych walorach piłkarskich, z których jeszcze na wyróżnienie zasługuje ich bramkarz. Match ten udowodnił nam, że jednak pod względem piłki nożnej stoimy od estończyków wyżej, jeśli weźmiemy pod uwagę datujący się od pewnego czasu upadek formy drużyn stołecznych. Poprzednie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warszawy 6:1, a nawet reprezentacja Wilna potrafiła już pobić w roku bieżącym reprezentację Rewla w stosunku 4:1.

Zawody konne o mistrzostwo W.P.

Zawody konne o mistrzostwo W.P., które z początkiem b. m. odbyły się w Warszawie, przyniosły w większej części zwycięstwo pułkom Wielkopolskim. Wyniki osiągnięto: 1) Zespół 16 pułku ułanów (D. O. K. VII) w składzie: pułkow. Zahorski na »Zorzy«, porucz. Pieczyński na »Gabrel«, porucz. Dmochowski na »Gedyminie«. Ogółem 285 p-kt. 2) Zespół 7 pułku ułanów (D.O.K. I.) 3) Zespół 20 pułku ułanów (D. O. K. X). 4) Zespół 25 pułku ułanów (D. O. K. IX.)

Prócz tego indywidualne nagrody zdobyli: rotmistrz Plisowski (14 pułk ułanów) za jazdę przepisową, rotm. Odyniec (3 p. s. k.) za władanie bronią, pułkownik Zahorski za konkurs hippiczny i podporucz. Stachowicz za »Steeple chasse«.

Piłka nożna.

Pogoń — Wisła 1:2 (o mistrzostwo Polski). Mecz ten rozegrany w Krakowie przyniósł tym razem zwycięstwo Wiśle. Ostateczna rozgrywka nastąpi na gruncie neutralnym, prawdopodobnie w Warszawie. »Cracovia« — Ł. K. S. 2:1, »Czarni« (Lwów) — Turyści (Łódź) 2:4, »Warta« — D. O. K. VII (Poznań) 13:0.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Nie w triumfie leży piękność żywota, ale w pracy i trudzie, — nie w powodzeniu zasługa człowieka, lecz w poświęceniu.

Stanisław Koźmian.

Stłumienie rozruchów w Hamburgu.

BERLIN, 26 X. (P.A.T.) Z Hamburga donoszą; Zamach komunistyczny stłumiono 80 u głównych przywódców rozruchów uwięziono. Wojsko i policja ścigają komunistów którzy ukryli się w okolicach.

BERLIN, 26. X. (P.A.T.) Z Hamburga donoszą, iż podczas rozruchów komunistycznych liczba zabitych wyniosła 24 osoby, rannych— przeszło 250.

Zarobki w Gdańsku.

GDAŃSK, 26. X. (A.W.). Nowa taryfa płac robotników portowych obowiązująca od dn. 25 b. m. do 7 listopada przewiduje 5.10 mk. złotych albo 6.40 guldenów gdańskich dziennie. Zarobek na godzinę wynosi 44 fen. złote, albo 60 fen. gdańskich, przyczem dochdzą jeszcze do tego pewne dodztki.

Sprawa lotnicza, a budżet państwowy.

Sir Samuel Hoare, the Right Honourable Air Minister imperjum Brytyjskiego, otwierając w czerwcu r. b. wielki międzynarodowy zjazd lotniczy, wygłosił programowe przemówienie w którem podkreślił olbrzymie pokojowe zadanie lotnictwa cywilnego. Sir Samuel Hoare miał już napewno wówczas przygotowany wniosek, który nieomal nazajutrz uchwalił parlament, wniosek o rozszerzeniu kredytów na wojnę powietrzną. Wygląda to cokolwiek paradoksalnie, a jednak bynajmniej nie jest paradoksem, albo wiem Anglja rozumie doskonale, że rozwój lotnictwa cywilnego posuwa znakomicie naprzód sprawę obrony angielskiego powietrza, i wice-versa rozwoju lotnictwa wojskowego wzboga doświadczenie, które zużyć można i trzeba dla celów komunikacyjnych. Dlatego też Anglja nie żałuje nigdy sum wydanych na lotnictwo, choćby miały one być pozornie straconemi. Mówimy pozornie, bo nawet kapitał zużyty na nieudane doświadczenie nie jest stracony, zważywszy, że próby które nie dadzą dobrych wyników, więcej są warte od zupełnego zastoju, można bowiem z nich nauczyć czego robić nie należy.

Zachodnia Europa pracuje niesłychanie intensywnie nad rozwiązaniem problematu lotu, podczas gdy u nas panuje dziwna i przykra senność w tej dziedzinie.

Dlaczego taka zasadnicza różnica w traktowaniu tych spraw?

To jasne. Wszystkie mocarstwa europejskie w zrozumieniu doniosłości sprawy lotniczej subwencjonują bardzo wydatnie każdą najsłabszą nawet inicjatywę w kierunku obrony powietrza.

Dlatego też Francja może się dziś poszczycić przelotem Barbota nad kanałem La Manche na płatowcu zaopatrzonym w motor 16 konny, a Anglja swemi „Light plane“. My posiłku emu się w tej chwili tylko staremi typami płatowców, zużywamy obce pomysły i obce doświadczenia. I to zaznaczyć wypada, że zagraniczne samoloty osiągają już dziś szybkość 400 klm. i wysokość 11 klm. Wielkie płatowce przewozowe oblicza się dziś na 10—50 tonn, a nasze samoloty nie osiągają nawet połowy tych rezultatów.

A jednak pomysłów u nas nie brak. Tu i owdzie słyszy się, że ten lub ów młody konstruktor pracuje nad wielkiej doniosłości wynalazkiem lotniczym i orlą swą duszę weń wkłada, ale skrzydła rozwinięte do lotu opadają podcięte brakiem środków na studja i niemożliwością dalszej pracy, albo kupuje go zagranica.

A przecież zagranicą za każdy najdrobniejszy nawet wynalazek wypłaca się wysokie premja rządowe, sumy które niezwłocznie pozwalają dalsze studja i pozwalają na osiągnięcie coraz piękniejszych rezultatów. Zagraniczne bibljoteki specjalnie zaopatrzone są w pierwszorzędne materjały lotnicze, bo państwo wydaje własnym kosztem odpowiednie dzieła techniczne i dba o rozwój nauki lotnictwa.

Na każdym prawie lotnisku istnieje laboratorjum aerodynamiczne, do którego ma dostęp każdy, kto pragnie się poświęcić nauce lotniczej. W pracowniach silnikowych pracują przy współudziale najwybitniejszych sił fachowych rozwiązuje się problem motoru aeroplanowego niezawodnego i ekonomicznego.

A gdzież my jesteśmy?

Nawet Rosja sowiecka zdaje się nas wyprzedzać pod względem rozwoju lotnictwa.

Dzwonimy na alarm.

Nasz budżet lotniczy musi być rozszerzony, jeżeli mamy stanąć w rzędzie państw europejskich, jeżeli powietrze polskie ma nadal pozostać naprawdę polskim.

Co niesie dzień?

Październik
27
SOBOTA

Dziś: Sabiny, Florencjusza.
Słow.: Witomiła.
Jutro: 21 po Św., Szymona i Tadeusza.
Wschód słońca o g. 6.20
Zachód o g. 16.28
Wsch. księżyca o g. 18.19
Zachód o g. 8.38.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
25	21	48,3	11,8	10	W — 2
26	7	52,6	9,8	6	W — 2
26	13	53,7	14,8	3⊙	W — 1

W dniu 25 październ. najwyższa temperatura wynosiła 14,0°, najniższa 8,4°. Opad: deszczomierz uszkodzony.

„Spójnia“. Dziś t. j. w sobotę dn. 27 b. m. o godź. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Szpichlernej odbędzie się nadzwyczajne zebranie, Stow. Młodz. Żeńskiej i Męskiej związane z uroczystością przyjazdu Prezydenta. Wzywa się druhny i druhów o konieczne i obozwiązkowe przybycie.

Zarządy
„Gotów! „Sprawie Służ!“

Z Chrześcijańskiej Demokracji. Z przyczyny przyjazdu w niedzielę Pana Prezydenta **ogólne zebranie członków Chrz. Dem.** wyznaczone na niedzielę w sali Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Maślanej, **nie odbędzie się w oznaczonym wyżej terminie.**

Zamiast w niedzielę odbędzie się w poniedziałek w sali Robotników Chrześcijańskich przy ulicy Maślanej o godz. 7 wieczorem.

Po omówieniu spraw bardzo ważnych będą wydane legitymacje członkowskie.

Konieczna obecność wszystkich członków.

Z Harcerstwa. Zbiórka wszystkich drużyn Hufca męskiego i żeńskiego na wzięcie udziału w uroczystem przyjęciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 9 m. 30 rano na boisku Gimn. Państw. męskiego. Stawić się możliwie w pełnym umundurowaniu.

Próbna zbiórka drużyn Hufca żeńskiego odbędzie się tamże w sobotę dn. 27 b. m. o godz. 15-ej.

Ze straży. Zbiórka straży ogniowej ochotniczej odbędzie się 28 paździer. o godz. 8-mej rano przed czatownią przy ul. Zabiej.

Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości odbędzie się w sobotę dn. 27 b. m. o godz. 5 po poł. w sali T-wa Krajozn. Kaliska 1. Omawiane będą sprawy dużej wagi, zatem o przybycie jaknajliczniejsze wzywa

Zarząd.

„Gwiazda Syberji“. W niedzielę 28 b. m. w „Polonji“ sekcja dramatyczna Stowarzyszenia młodzieży katolickiej „Spójnia“ przy współudziale p.p. Jaśkiewiczów wystawia sztukę p.t. „Gwiazda Syberji“, dramat w 4 aktach. Jest to sztuka na tle narodowem, licuje zatem z uroczystością niedzielną, którą Włocławek obchodzi z racji przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Społeczeństwo tutejsze niech łaskawie poprze szlachetne usiłowania młodzieży i przybędzie licznie na przedstawienie, a tymczasem zasili kasę budowy kościoła. Początek przedstawienia o g. 7 m. 30 wieczorem. Przygrywać będzie orkiestra. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Powszechnej, a w niedzielę w kasie w Polonji od godz. 5 m. 30 po południu.

Mianowanie. Urzędnik poczty włocławskiej p. K. Kasprzycki został mianowany naczelnikiem urzędu poczty i telegrafu w Mołodecznie.

Rynek zbożowy w dniu 25 b. m.

korzec żyta	od mk.	1.750.000
„ pszenicy do		2.900.000
„ jęczmienia do		1.800.000
„ owsa do		1.300.000

Tendencja zwyżkowa, obroty średnie.

Z targu. 25 go października r. b. na targu płacono:

za korzec kartofli	700.000
za kopę kapusty	700.000—900,000
za funt masła	160.000
za mendel jaj	150.000
za litr mleka	21.000
furka torfu	1.000.0000—1.400.000
furka drzewa	700.000—900.000
snopek słomy	30.000

Znów zdrożała. Herbaty obecnie kilo kosztuje 2.200.000 mkp. Z tego powodu kawiarnie i cukiernie podniosły cenę szklanki herbaty.

Paskarze. Nasi włocławscy paskarze, aby nie płacić podatku sprytnie się urządzają, chowają 30 worków mąki do nory, a potem sprzedają go po cenach paskarskich.

Karetki kursujące na przestrzeni Włocławek—Kowal przychodzą z Kowala między 10—10½ rano odchodzą do Kowala 3—4 pp.

Zatrzymanie. Urząd śledczy zatrzymał na ulicy m. Włocławka Józefę Walczak, która 2 dni temu okradła Janinę Ostrowską w Dobrzykowie. Sprawę skierowano do urzędu śledczego w Dobrzykowie.

Cielęca skórka jest do odebrania w urzędzie śledczym.

Miła kuzyneczka. Do mieszkania p. H. zamieszkałej przy ul, Kowalskiej nr. 12 przyszła w odwiedziny kuzynka i skradła męskie ubranie wartości 8 miljonów marek. Złodziejkę aresztowano.

Cyrk zjeżdża do Włocławka. Warszawski atrakcyjny cyrk Jana Gościckiego w tych dniach zawita do naszego grodu.

W dniu 20—22 b. m. uczennice kl. VIII-ej Gimnazjum p. J. Steinbokówny, pod przewodnictwem nauczycielek: p. Józefy Hönigmanówny i p. Jadwigi Gurzteckiej, odbyły wycieczkę do Warszawy, gdzie zwiedziły Muzeum Narodowe, Muzeum Wojskowe, Wystawę Sztuk Pięknych, Zamek, Pałac Łazienkowski i katedrę św. Jana oraz były dwukrotnie w teatrze: na popołudniowem przedstawieniu »Cyd« Kornela i na wieczornem przedstawieniu »Sen nocy letniej« baśń dramatyczna Szekspira.

Przedstawienie (»Wieczór Słowackiego«), które miało się odbyć w niedzielę dn. 28 października staraniem uczenic gimnazjum p. J. Steinbokówna, a z którego dochód ma być przeznaczony na pomoc naukową dla tegoż gimnazjum, — z powodu oczekiwanego przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zostało odłożone i odbędzie się we wtorek, dn. 30 października, o godz. 7 wiecz. w sali »Polonja« Gorąco zachęcamy publiczność naszego miasta, by tłumnie napłynęło na to przedstawienie: wiadomem jest bowiem, że występy sceniczne uczenic wyżej wspomnianego gimnazjum odznaczają się zawsze doborem treści i bardzo starannem wykonaniem, gdyż zadaniem ich jest nietylko godziwa rozrywka i cel szlachetny, lecz także duchowe i estetyczne urabianie młodzieży.

Bilety będą sprzedawane w gimnazjum, a w dzień przedstawienia w kasie »Polonji« od godz. 4-ej popoł.

Żałobna procesja. W czwartek dn. 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych z bazyliki katedralnej o godz. 2 m. 15 po południu wyruszy uroczysta procesja żałobna na nowy cmentarz celem zaniesienia modłów za zmarłych i poległych.

Uprasza się: bractwa, wojsko, cechy, związki, korporacje, instytucje, szkoły, aby wzięły udział ze sztandarami i chorągwiami przepasanemi krepą. Rozwiązanie procesji na cmentarzu. O godz. 7 różaniec za zmarłych i poległych.

Przedstawiciel Wyzwolenia przed sądem. Niejaki Lewandowski, podpora posła Łypacewicza i wyzwoleńców w okolicy Lubienia, będąc członkiem kilku instytucji samorządowych gminnych miał sposobność zapoznać się z gospodarką gminną, a korzystając z okazji, skradł drzewo na budowę nowej szkoły. Sprawa już jest w Sądzie Okręgowym we Włocławku. Ładne popieranie oświaty przez lewicę...

Wyjaśnienie. Wzmianka w numerze z dnia 25 b. m. pod tytułem »Słuszne kary« dotyczy p. J. T. zamieszkałego przy ul. Gęsiej nr. 19.

Z OKOLIC.

„Żydom wstęp wzbroniony“. Taki napis jest umieszczony w majątku Kołomja p. Godlewskiego pod Lubieniem. Jak nas informowano hasło to już od roku ściśle jest przestrzegane, — właściciel nic jeszcze nie sprzedał żydom. To też i żydzi odpłacają mu się podobnym bojkotem, — pewnego razu nie chcieli sprzedać służbie z Kołomji mięsa w Lubieniu. Gdyby tak wszyscy ziemianie przeprowadzili tę zasadę godną naśladowania i gdyby na bramie każdego dworu widniał napis „żydom wstęp wzbroniony“, — napewno u nas w Polsce byłoby lepiej. Za ziemiaństwem poszliby drobni rolnicy i wkrótce wyswobodzilibyśmy się z niewoli ekonomicznej żydów. Cześć więc tym, którzy pierwsi o wolność ekonomiczną Polski podjęli walkę!

Z KRAJU.

Konferencja w sprawie umów cukrowych. Dn. 23 b. m. odbyła się pod przewodnictwem nadz. komisarza do zwalczania drożyzny konferencja z przedstawicielami przemysłu cukrowego przy udziale delegata Min. Skarbu, na której zostały omówione sprawy, związane ze zmianami jakie należy wprowadzić do umowy każdomiesięcznej, zawieranej między przedstawicielami spożywców i producentów. Konieczność zmian spowodowana została przez podniesienie akcyzy od cukru oraz w związku z faktem uzyskania ulg kredytowych przy uiszczeniu spłaty akcyzowej przez związki spożywców. Po uzgodnieniu zapatrywań, na niektóre punkty umowy — pozostałe nieuzgodnione punkty zostaną omówione w dn. 24 b. m. na następnej konferencji, w której wezmą udział również przedstawiciele spożywców.

W sprawie ustalenia ceny chleba. W dn. 23 b. m. zgłosili się w Kom. Rządu m. Warszawy przedstawiciele Zw. młynarzy i złożyli nową kalkulację cen przemiału zboża. Naczelnik Wydziału do walki z lichwą p. Totwon skłonił jednak przedstawicieli zw. młynarzy do utrzymania starego cennika, w ten sposób cena chleba pozostała niezmieniona.

Skutki magazynowania węgla. Za stwierdzoną odmowę sprzedaży oraz magazynowanie większej ilości węgla został z polecenia wydziału do walki z lichwą przy Kom. Rządu m. Warszawy zaaresztowany dyr. spółki z ogr. odp. „Żelaza“, niejaki Anzelm Fadenchecht (Nowy Świat 33). Władze zasekwestrowały 176 ton węgla. W dn. 24 b. m. aresztowany oddany zostanie władzom śledczym.

Aresztowanie sowieckiego „kurjera“ dyplomatycznego. Wczoraj przed hotelem rzymskim aresztowała policja, przed wejściem do gmachu Mieczysława Rottera, który był przed rokiem aresztowany za rozlepianie na murach domów odezw bolszewickich, a zwolniony za poręką został jakoby kurjerem „dyplomatycznym“ sowieckim.

Rotter jest obywatelem polskim i był aresztowany bezpośrednio po powrocie z Moskwy.

O umowę węglową w Zagłębiu Dąbrowskiem. W Zagłębiu Dąbrowskiem przemysłowcy uzależniają podjęcie rokowań od uregulowania sprawy wypłat na G. Śląsku.

Z Łodzi. W siedzibie wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi odbyła się, pod przewodnictwem ławnika p. Adamskiego, narada z przedstawiciclami łódzkich domów dla sierot i internatów. Celem narady było rozważenie sprawy dalszego subsydjonowania wspomnianych instytucji przez magistrat. Uchwalono, że subsydja, przyznawane dotychczas w banknotach polskich, będą nadal udzielane w naturze (żywności, węglach itp.), a to z powodu ciągłego obniżania się wartości marki polskiej. Uchwała ta może wejść w życie, o ile zgodzi się na nią magistrat.

Za niestosowanie się do przepisów o walce z lichwą skasowani są w Łodzi administracyjnie: Chaim Sinołęcki (ul. Dolna Nr. 33) na tydzień aresztu i pół miljona mk. grzywny, Chaim Najman (ul. Północna Nr. 6) i Sala Butersznytowa (ul. Wolbromska Nr. 4) po 3 dni aresztu i miljonie mk. grzwny, Władysław Jabłoński (ul. Milsza Nr. 25), Moszek Leszczyński (ul. Piotrkowska Nr. 26) i Judka Romkier (ul. Północna Nr. 21) po miljonie mk. grzywny.

Z Poznania. W celu zaznajomienia szerszych kół społeczeństwa z działalnością i znaczeniem pocztowej Kasy oszczędności oraz w celu spopularyzowania idei obrotu bezgotówkowego zamierza dyrekcja oddziału poczt. Kasy Oszczędności w Poznaniu urządzić w Wielkopolsce i na Pomorzu szereg odczytów o tej Kasie. Organizacje społeczne i czynniki zainteresowane działalnością Kasy zechcą się porozumieć z dyrekcją oddziału (Poznań, ul. Dąbrowskiego 6) co do ewentualnego terminu odczytu.

Przybył do Poznania, pod silną eskortą policji, transport aresztowanych na Górnym Śląsku komunistów, w liczbie około 30 osób. Odstawiono ich na główny odwach policyjny i umieszczono wszystkich w jednej dużej celi, mając sporządzić z nimi później protokół. Aresztowani domagali się konieczne wypuszczenia na wolność, przyczem zachowali się tak wyzywająco, że tylko z trudem zdołano ich poskromić. Zachodzi konieczność przetransportowano ich dla większego bezpieczeństwa do więzienia wojskowego przy placu Grolmana.

TELEGRAMY.

Uspokojenie w Moskwie.

MOSKWA, 26.X. (Rps.) Po nastrojach i hałasach przeciwpolskich, demonstracjach ulicznych, wystąpieniach na zebraniach i w prasie na rzecz okazania pomocy zbrojnej „rewolucyjnym Niemcom“ i t. p. daje się zauważyć obecnie pewne otrzeźwienie. W kilku już artykułach prasa sowiecka porusza stosunek do państw kresowych, a w szczególności do Polski znacznie spokojniej. Również jako oznakę pewnego odprężenia sytuacji należy traktować ostatnią mowę Trockiego na zjeździe metalistów.

MOSKWA, 26 X. (Rps.) Dn. 22 października w Moskwie otwarto wszechrosyjski zjazd przedstawicieli organizacji agitacyjnych (politrabotnikow). Przezydował Antonow Owsiejanko. Na pierwszem posiedzeniu wielką mowę wygłosił Trocki, przemawiając o roli wojny i rewolucji w historji. Mówiąc o warunkach, sprzyjających wybuchowi rewolucji w Niemczech, Trocki oświadczył, że ani Anglja, ani Francja nie mają dość sił, aby realnie przeciwdziałać rewolucji niemieckiej; jedyną siłą realną, która może być skierowana przeciwko Niemcom — jest Polska. „Jednakże Polska — mówi Trocki — jak wynika ze słów osób kierujących jej polityką, nie chciałaby się znaleźć w obcęgach rewolucyjnych Niemiec z jednej strony i Związku Republik sow. z drugiej,

Wobec pokojowych tendencji z naszej i z polskiej strony może wytworzyć się taka sytuacja, że ani my, ani Polska nie weźmiemy udziału zbrojnego w rewolucji niemieckiej".

Parlament Rzeszy.

BERLIN, 26.X. (P.A.T.) W przyszły poniedziałek zbierze się parlament Rzeszy celem omówienia ustawy o czasie pracy.

Cena chleba w Berlinie.

BERLIN, 25.X. (P.A.T.) Dzisiaj bochenek chleba w Berlinie kosztuje 30 miljardów marek.

Nota niemiecka.

BERLIN, 26. X. (P.A.T.) Wczoraj wręczona komisji odszkodowań w Paryżu nota rządu niemieckiego przypomina, że rząd niemiecki 23 stycznia r. b. zakomunikował komisji odszkodowań, iż z powodu okupowania zagł. Ruhry przez państwa sprzymierzone zmuszony jest wstrzymać dostawy reperacyjne dla mocarstw interesowanych i że w następstwie tego komisja odszkodowań uznała wszystkie dawniejsze propozycje niemieckie w sprawie sposobów uregulowania kwestji odszkodowań za bezprzedmiotowe, zaznaczając, że w tych warunkach pozostaje w mocy plan płatniczy z dnia 5 maja 1921 roku. Powołując się na powzięte obecnie postanowienie zaniechania biernego oporu, rząd Rzeszy wyraża zasadniczą gotowość podjęcia świadczeń z tytułu odszkodowań, wskazuje jednakże na to, że rozwój stosunków gospodarczych w Niemczech uniemożliwia rządowi niemieckiemu finansowanie świadczeń rzeczowych. Rząd Rzeszy zwraca się do komisji odszkodowań z prośbą, aby w myśl artykułu 234 traktatu wersalskiego przystąpiła do zbadania sytuacji materjalnej Niemiec i ich zdolności płatniczych oraz dałą sposobność przedstawicielom rządu niemieckiego przedstawienia obecnego stanu gospodarczego i finansowego Niemiec. Wreszcie nota zapowiada wysłanie w najbliższym czasie uwag w sprawie propozycji belgijskich.

Narada w Hagen.

BERLIN, 25.X. (A. W.) Do Hagen, położonego na pograniczu terytorjum okupowanego udał się wczoraj wieczorem kanclerz Streseman, minister dla terytorjów okupowanych, minister spraw wewnętrznych oraz pruski prezes ministrów. Dziś odbyć się tam narada z przedstawicielami stronnictw politycznych, zrzeszeń gospodarczych i związków zawodowych na temat obecnej sytuacji w Nadrenji i Westfalji.

OBWIESZCZENIE.

Do Sądu Okręgowego we Włocławku, jako Rejestrowego w dniu 23 marca 1923 r. pod № 52, działu B. wciągnięto jak następuje: »Syndykat Rolniczy Warszawski, Spółka Akcyjna, Oddział we Włocławku« z siedzibą we Włocławku, ul. Rolnicza № 10. Główna siedziba mieści się w Warszawie, ul. Kopernika № 30. Spółka ma na celu przejęcie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa zrzeszenia pod firmą: »Syndykat Rolniczy Warszawski«, popieranie rolnictwa krajowego przez ułatwienie rolnikom kupna i sprzedaży przedmiotów związanych z rolnictwem i t. p. Kapitał zakładowy spółki 73 555.000 mk., podzielony na 73.555 akcji, całkowicie opłacony. Do Rady zarządzającej wybrani zostali: Zygmunt Chrzanowski, Smolna 14, Jan Krzewski, Smolna 10, Michał Narewski, Natolińska 10 w Warszawie, Zdzisław Rutkowski, maj. Szpetal (pow. lipnoskiego), Henryk Baczyński, maj. Lisice (pow. łęczyckiego), Zygmunt Brudziński, maj. Skotniki (pow. sochaczewskiego), Karol Dłużewski, maj. Pobyłkowo, Stanisław Dłużewski, maj. Dłużew, Stanisław Grabiński majątek Walewice, Witold Iwanicki, maj. Ogrodzieniec, Antoni Skarzyński, maj. Pobórz, Zygmunt Ordęga, maj. Żelechów, Stanisław Lutosławski, maj. Drozdowo, Józef Morawski, maj. Smardzewo, Edward Jezierski, maj. Byszewo - Gorai, Henryk Krzymuski, maj. Falborz, Witold Mroziński, maj. Faszczyce, Michał Natanson, maj. Żółwin, Kazimierz Różycki, maj. Jastrzębie, Ignacy Włodzimierz Garbolewski, maj. Czerwonka. Dyrekcję stanowią: Dyrektor zarządzający Zygmunt Chrzanowski, wicedyrektorzy Jan Krzewski i Michał Narewski. Do rady zarządzającej należy ogólny nadzór nad prowadzeniem spraw spółki oraz zgodnie z § 19 statutu i uchwałą walnego zgromadzenia organizacyjnego, kupno, sprzedaż i obciążenie hipotek, nieruchomości należących do spółki. Do kompetencji dyrekcji należy prowadzenie bezpośrednio wszystkich interesów spółki i administrowanie jej majątkiem według regulaminu i pod kontrolą rady zarządzającej, jako też reprezentowanie spółki wobec wszystkich władz i osób. Wszelką korespondencję w imieniu spółki i czeki podpisuje jeden członek rady zarządzającej. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarjalne, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków rady. Do odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka rady. Dyrektor zarządzający może być upoważniony do podpisywania zamiast członków rady. Kierownikiem na Oddział włocławski jest p. Jan Ulasiński (Włocławek, Botaniczna № 27). Spółka Akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, 2 czerwca 1921 r. opublikowany został w »Monitorze Polskim« № 131 z dnia 13 czerwca 1923 r. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Puchalskim w Warszawie 30 czerwca 1921 r. № 1488.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 9 marca 1923 r. pod № 50 wciągnięto następującą firmę:

„Ferd Bohm i Co, Fabryka Cykorji we Włocławku. Spółka Akcyjna", z siedzibą we Włocławku, ul. Toruńska, № 2. Składy w Warszawie, ul. Zielna № 35. Spółka rozpoczęła czynności 24 lutego 1923 roku.

Celem spółki jest nabycie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa pod firmą „Ferd Bohm i Co, Fabryka Cykorji we Włocławku" — oraz prowadzenie innych przedsiębiorstw tego rodzaju i związanych z niemi przemysłów.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000.000 (sto miljonów) marek pol., podzielony na 100.000 akcji, każda po 1.000 mk. został całkowicie wpłacony. Akcje są na okaziciela. Kapitał zakładowy spółki może być powiększony na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia drogą dalszych emisji akcji na warunkach każdorazowo przez rząd zatwierdzonych. Cenę nowoemitowanych akcji i warunki emisyjne określa Walne Zgromadzenie. W cenie nowoemitowanych akcji powinna być uwzględniona opłata na kapitał zapasowy w wysokości conajmniej takiej części tego kapitału, jaka przypada na podstawie ostatniego bilansu spółki na każdą akcję emisji poprzednich. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowych emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych już akcji, o ile Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów nie poweźmie każdorazowo co do wszystkich akcji nowej emisji innej w tym przedmiocie uchwały.

Zarząd stanowią: 1) Aleksander Eichenwald, 2) Anna-Antonina Augusta Eichenwald, 3) Elżbieta Eichenwald, nieletnia usamowolniona, działająca w asystencji i za zgodą matki swej Anny-Antoniny Augusty Eichenwald, jako kuratorki prawnej, 4) Eugenjusz Vaedtke, 5) Jerzy Vaedtke, 6) Wacław Vaedtke, 7) Eugenjusz Barcikowski, zamieszkali we Włocławku ul. Toruńska № 2. Do kompetencji i obowiązków Zarządu należy prowadzenie interesów spółki i reprezentowanie jej wobec władz wszelkich i osób. Wszelką korespondencję w sprawach spółki podpisuje w imieniu Zarządu jeden członek Zarządu lub osoba przez Zarząd upoważniona. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty kupna i inne akty podpisują dwaj członkowie Zarządu lub dwie osoby upoważnione przez Zarząd do podpisywania firmy. Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego z członków Zarządu, lub osoby przez Zarząd upoważnionej. Na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego Eugenjusz Vaedtke i Eugenjusz Barcikowski upoważnieni zostali, każdy z nich samodzielnie do nabywania dla spółki nieruchomości, wymienionych w akcie organizacyjnym z dnia 24 lutego 1923 r. za № 832 (p. 5) oraz nabycia przedsiębiorstwa spółkowego pod firmą: "Ferd Bohm i Co" Fabryka Cykorji we Włocławku, że wszelkiemi jego aktywami i passywami. Komisję rewizyjną stanowią: 1) Ferdynand-Karol - Eugenjusz Rabowski (Warszawa, ul. Trzech Krzyży 8), 2) Elżbieta-Wanda-Anna Rabowska (Włocławek, Toruńska 2), 3) Wanda-Karolina-Henrjetta Szczawińska (Warszawa, Trzech Krzyży 8), 4) Stanisław Szenfeld, 5) Henryk Sachs (obaj we Włocławku, Toruńska 2). Spółka Akcyjna. Zatwierdzony w dniu 23 kwietnia 1922 r. przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu statut spółki opublikowany został w Monitorze Polskim z dnia 2 czerwca 1922 r. za № 124. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Karolem Hettlingerem w Warszawie w dn. 24 lutego 1923 r. za № 832. Czas trwania spółki jest nieokreślony.

OFIARY.

Na ofiary w Cytadeli, zebrane na tackę podczas nabożeństwa w kościele farnym 3.058 080 mk.

10% od przedstawienia w „Nowościach" dn. 16. X. 675.000 mk.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zeńki Ziółkowskiej, na dzieci japońskie składają 100.000 mk. Mniewscy.

OGŁOSZENIA DROBNE.